

## Recenzje

*Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów kultury pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego*, red. W. Kołbuk, A. Nowacki, L. Puszak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 374.

Wydany w Lublinie w 2010 roku zbiór artykułów pt. *Między Wschodem a Zachodem. Z dziejów kultury pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego* poświęcono pamięci Profesora Ryszarda Łuźnego. Autorami poszczególnych tekstów są badacze związani ze slawistyką KUL, współpracownicy i uczniowie wybitnego znawcy literatury i kultury narodów wschodniosłowiańskich. Artykuły zamieszczone w zbiorze stanowią, jak piszą we wstępie Redaktorzy Witold Kołbuk, Albert Nowacki i Lubomyr Puszak, swego rodzaju podsumowanie problematyki badawczej, którą zajmowano się w powstałym w 1989 roku Instytucie Filologii Słowiańskiej. Na strukturę tomu składają się dwa cykle artykułów koncentrujące się wokół dziejów i stanu obecnego szeroko rozumianego pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego; pierwszy z nich skupia teksty językoznawcze, w drugim autorzy rozważają problemy kulturologiczne i literaturoznawcze.

Pierwszy w cyklu artykułów językoznawczych jest tekst Magdaleny Barańskiej *Sąsiad — „swój” czy „obcy”?* *Stereotypy jako podstawa motywacyjna wtórnego systemu onomastycznego na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim*. Autorka przedstawiła analizę przezwisk funkcjonujących w języku mieszkańców wsi kilku województw Polski wschodniej. Prócz prezentacji bardzo ciekawego materiału zebranego w trakcie badań (*Cebularze, Czereśniaki, Olejarze, Krowiarze, Kozodojcy, Żółwie, Żółtobruchy, Pierożniki, Dworusy, Liptony, Scyzoryki* itd.). Barańska podejmuje kwestie związane z pojmowaniem samego terminu „pogranicze” w ujęciu kulturowym, społecznym i językowym. Stwierdzając, iż jest to zjawisko trudne do jednoznacznej interpretacji, zastanawia się nad funkcjonowaniem stereotypów i ich konfrontacją z rzeczywistym obrazem danej grupy etnicznej. Nieoficjalne antroponimy są bowiem, zauważa Autorka, podstawowym elementem budowania tożsamości na pograniczach, świadczą o przywiązaniu ludności do własnej wspólnoty, a jednocześnie o niechęci do grup obcych zarówno etnicznie, jak i terytorialnie.

Dla Dmytra Buczki materiałem badawczym, którego analizę przedstawiono w artykule *Принципи і способи номінації поселень Лемківщини* stały się nazwy 345 miejscowości Łemkowszczyzny. Rozpatrywano je przede wszystkim pod kątem mechanizmów i sposobów ich nominacji. Określono cztery zasady nominacji, którymi kierowano się podczas nazywania poszczególnych miejscowości: a) związek z osobą lub grupą osób, b) związek z nazwami sąsiadujących z nimi obiektów, c) odzwierciedlenie w nazwie cech danego miejsca, d) odzwierciedlenie w nazwie konkretnych czynników o charakterze produkcyjnym, ekonomicznym lub społeczno-politycznym. Dokonując szczegółowych podziałów w obrębie poszczególnych grup oraz ilustrując je wieloma przykładami, Autor konkluduje, że najwięcej, bo prawie 44% ojkonomów powstało z wykorzystaniem pierwszego sposobu nominacji, co znajduje odzwierciedlenie w podobnych badaniach nominacji na Tarnopolszczyźnie, gdzie wg tego samego mechanizmu powstało prawie 80% nazw miejscowości.

Artykuł Ewy Gładys *Реклама як історичне та культурне явище* jest ciekawie i rzeczowo skonstruowanym swego rodzaju „minikompendium”, w którym reklama rozpatrywana jest jako zjawisko zarówno kulturowe, jak i historyczne. Prócz prezentacji różnych definicji pojęcia *reklama*, autorka przytacza tytuły prac poświęconych problemom reklamy, jak również krótko przedstawia historię samego zjawiska począwszy od czasów najdawniejszych (XIV wiek p.n.e.) po współczesność. Jednakże główny nurt artykułu stanowią rozważania na temat funkcjonowania reklamy w obrębie kultury, jej elementów warunkowanych językiem, sztuką, moralnością, historią, mentalnością danego środowiska, wreszcie narodu. Autorka zwraca szczególną uwagę na wpływ struktury języka w odbiorze reklamy, powstawanie swego rodzaju subkultury reklamowej, a także funkcjonowanie bardzo podobnych mechanizmów, które kierują światem reklamy zarówno w kulturach o wieloletniej tradycji reklamowej, jak i w państwach, w których reklama funkcjonować zaczęła w zasadzie dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

W oparciu o wnioski opublikowane w pracy *Надсянський говір* Marii Przepiórskiej, jak też badania przeprowadzone w latach 1999–2008 powstał artykuł autorstwa Tatiany Kołodyńskiej pt. *Вплив мови польського на фонетику і лексику українських гвар надсянських*. Przedmiotem analiz jest tu wpływ języka polskiego na fonetykę oraz leksykę ukraińskich gwar nadсянських. Tekst bogato ilustrowany przykładami podzielono na dwie zasadnicze części; w pierwszej z nich analizie poddano system samogłoskowy, w drugiej badano wpływy języka polskiego w zakresie konsonantyzmu. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają, iż język polski jest jedynym źródłem wzbogacania zasobów leksykalnych gwary ukraińskiej, a jego oddziaływanie na fonetykę i leksykę jest zjawiskiem utrzymującym się na tych terenach od ponad 80 lat, co prowadzi do stopniowej asymilacji i adaptacji polskich cech fonetycznych w obrębie form ukraińskich.

Olga Lewickaja w artykule *Религиозные тексты в программе преподавания русского языка филологам-русистам в Люблинском Католическом университете Ивана Павла II* porusza kwestię uwzględniania tematyki religijnej w procesie nauczania języka rosyjskiego. Mianem tekstów religijnych, dzięki którym student może zapoznać się z ekwiwalentami pojęć znanych mu już z języka ojczystego, Autorka określa modlitwy, teksty biblijne, teksty pieśni, a do pewnego stopnia również teksty literackie, np. *Doktor Żywago*, *Wojna i pokój* czy prasowe („Огонёк”, „Аргументы и факты”) zawierające słownictwo religijne. Poszczególne leksemy i zwiazki wyrazowe stanowiące ważny element poznawczy, będące istotnym uzupełnieniem innych tematów, Lewickaja zalicza do dziesięciu grup, m.in. pojęć ogólnych, nazw określających Boga, nazw budowli sakralnych i ich elementów, nazw tekstów cerkiewnych, nazw modlitw itd., szczególną uwagę zwracając na fakt, iż obecność cerkiewnosłowianizmów, konstrukcji pasywnych, jak też swoiste cechy łączliwości składniowej itp. sprawiają studentom wiele trudności i wymagają od nich większego zaangażowania, jednak znajomość lekseyki związanej z religią może być pomocna w bezpośrednich kontaktach z gośćmi z Rosji, Ukrainy czy Białorusi, zwłaszcza w warunkach takiej uczelni, jaką jest Katolicki Uniwersytet Lubelski.

W artykule pt. *Треść і особливості мовні українських пісень великопостних* Michał Łeśiów dokonał gruntownej analizy ośmiu pieśni wielkopostnych pojawiających się w sześciu dostępnych Autorowi modlitewnikach i zbiorach wydanych w latach 1936–2000. W wyniku przeprowadzonych badań zarówno na poziomie zjawisk leksykalnych, jak i gramatycznych (m.in. formy trybu rozkazującego, aorystyczne formy czasu przeszłego, użycie przymiotników w odmianie rzeczownikowej) stwierdzono, że większość utworów powstała na terenie Galicji Wschodniej w XIX i XX wieku. Językiem pieśni jest ogólnoukraiński język literacki ubogacony cerkiewnosłowianizmami (*исполнися, ужасеся, потицася, бисть* i in.), zachodnioukraińskimi elementami gwarowymi (czas. 2 os. lp z *сь*: *відав єсь*, postfiks *-ся* w prepozycji: *ся проливає*, formy enklityczne zaimków osobowych: *дай ми сили*, fleksja *-ов* zamiast *-ою* w instr. rzeczowników r.ż.: *головов* i in.), a także polonizmami (*покута, змилюєся над нами, отирає* i in.). Konkludując, Autor stwierdza, iż ukraińskie pieśni wielkopostne są o wiele rzadziej spotykane w modlitewnikach grekokatolickich w stosunku do ich polskich odpowiedników, a bardziej szczegółowe porównanie obu zjawisk mogłoby stanowić ciekawe studium naukowe.

*Sposoby organizacji przekazu elementów kulturowych w przewodnikach turystycznych i ich przekładach* to artykuł Marii Mocarz, poświęcony analizie sposobów przedstawiania elementów kulturowych stanowiących dość zróżnicowaną kategorię semantyczną w tekstach przewodników turystycznych. Zwracając uwagę na wyraźną segmentację tego typu tekstów, Autorka podkreśla współwystępowanie w nich elementów werbalnych (tekst podstawowy) i pozawerbalnych (ilustracje, mapy, fotografie). Przewodniki turystyczne są tekstami specyficznymi, stanowiącymi ogniwo w swoistym układzie interakcji, które przybierać mogą postać relacji komplementarności (zrozumienie komunikatu wiąże się z koniecznością odczytania tekstu, a także mapy czy ilustracji), interpretacji (fotografia ilustruje dany fragment tekstu), paralelizmu (kod językowy i pozajęzykowy przekazują tę samą informację) oraz sprzeczności (tekst jest zaprzeczany przez ilustrację, najczęściej w wyniku błędnego tłumaczenia). Występowanie tych elementów, odnotowuje Autorka, prowadzi do wykorzystywania w przekładzie strategii egzotyzacji, a co za tym idzie — eksponowania „inności”, dzięki czemu odbiorca ma możliwość poznania zjawisk, które mogą być mu obce z uwagi na jego przynależność do innej kultury.

Język ludności zamieszkującej pogranicze Naddniestrza i Nadsania, stanowiący w XIX wieku zachodnioukraiński wariant języka literackiego, obecny w utworze Iwana Witoszyńskiego *Kozak i ochotnyk* (1849) stał się materiałem wyjściowym do rozważań nad specyfiką ukraińskiego zaimka. Dagmara Nowacka w artykule *Zaimki w zachodnioukraińskim języku literackim XIX w. Tendencje rozwojowe w porównaniu z językiem polskim* za przedmiot analizy obrała odmianę zaimka osobowego (1 i 2 os. lp i lm), zaimka rodzajowego 3 os. lp i lm oraz zaimka zwrotnego. W założeniach artykułu Autorka stwierdza, iż prześledzi w nim rozwój wspomnianych form również w języku polskim i postara się odpowiedzieć na pytanie, czy podobieństwo form ukraińskich i polskich to wspólna słowiańska tendencja rozwojowa, czy wpływ języka polskiego na południowo-zachodnie gwary języka ukraińskiego. Analizując poszczególne fragmenty utworu, Autorka podaje zarówno formy prasłowiańskie badanych zaimków, formy zaimków występujących w języku literackim, jak i formy charakterystyczne dla gwar ukraińskich (**мене, тебе себе, мені, тобою, його, нього, але мя, тя, ся, мні, си, тобов, его, го, него** itd.), obecności form enklitycznych (**мні, си, му** itd.) mających swą genezę we wspólności prasłowiańskiej upatrując we wpływie języka polskiego (**mi, ci, mu, go** itd.), co z uwagi na sąsiedowanie obu narodów na terenie Galicji Wschodniej wydaje się stwierdzeniem słusznym i ugruntowanym.

Problemem mechanizmów powstawania i funkcjonowania antroponimów zajął się Oleh Tyszczenko w artykule pt. *Образна номінація прізви́ськ. Польсько-східнослов'янські мовні й культурні стереотипи*. Powołując się na badania takich uczonych, jak: A. Hluszczyk, A. Czabanenko, N. Wołkowa, J. Bartmiński, C. Kosyl, A. Superańska, J. Bystron, I. Franko i in., Autor prezentuje i analizuje materiał badawczy pozyskany ze źródeł leksykograficznych przełomu XIX i XX wieku, badań terenowych oraz ankiet przeprowadzonych w polskim i ukraińskim środowisku akademickim. Przykłady pogrupowano według klucza uwzględniającego m.in. wyznaczenie (*перекінчуки*), cechy topograficzne (*багнюки, баглаї*), rodzaj wykonywanej pracy (*січкарі, гусярі, баняки*), typ subkultury (np. przezwiska nadawane celnikom *Рукавичка, Геніколог, Люстерко* itp.). Podsumowując prezentację poszczególnych grup, Autor słusznie odnotowuje, iż struktura semantyczna przezwisk zazwyczaj wiąże się z negatywnym stosunkiem do adresata, negatywną oceną jego zachowań, rodzajem zajęć, miejscem zamieszkania; są one aksjologicznie zorientowane i mają wyraźnie wyrażoną ekspresywność.

Artykuł Małgorzaty Widel-Ignaszczak pt. *O polskiej i rosyjskiej leksyce teonimicznej (na materiale przekładu „Dzienniczka. Miłosierdzie Boże w duszy mojej” św. Faustyny Kowalskiej na język rosyjski)* zamyka część językoznawczą tomu. Jest on, zdaniem Autorki, tekstem wpisującym się w nurt badań teolingwistycznych, które w krajach postkomunistycznych zaczęły rozwijać się dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Język religijny w kraju katolickim, jakim jest Polska, oraz prawosławnym — Rosji, kształtował się zgoła inaczej. Z tego też względu ciekawym z punktu widzenia przekładu wydaje się porównanie oryginału *Dzienniczka* z jego rosyjskim tłumaczeniem. W artykule podjęto próbę naświetlenia problemów powstających w procesie przekładu leksyki teo-

nicznej, m.in. kwestię adaptacji leksyki prawosławnej na potrzeby rosyjskiego tłumaczenia tekstu katolickiego. W wyniku badań i konfrontacji teonimów *Trójca Święta, Bóg, Jezus, Duch Święty* stwierdzono, że występują one w niemal identycznym otoczeniu semantycznym, tworząc przy tym podobne związki składniowe. Występowanie w większości przypadków ekwiwalencji formalnej Autorka przypisuje biblijnej proveniencji tej warstwy leksyki, bliskiemu pokrewieństwu obu języków oraz ich funkcjonowaniu w obrębie różnych kultur, jednak jednej konfesji katolickiej.

*Себе побачити, як в люстрі. Децю про антропологічну природу транскордонних переміщень* to tekst Stefanii Andrusiw otwierający literaturoznawczo-kulturologiczną część zbioru. Poświęcono go problemowi przekraczania granic, co wiąże się niezmiennie z przewyżczeniem stereotypów, zdobywaniem wiedzy, wreszcie zjawiskiem komunikacji międzykulturowej. Kwestie przestrzeni i kultury, zderzenia Wschodu z Zachodem omówiono na przykładzie prozy J. Andrucho-wycza (*Забави з огнем і мечем, Диявол ховається в сирі*), A. Stasiuka (*Опис подорожі Східною Угорщиною та Україною у 1999 році*) i P. Laufra (*Україна з узбіччя: Антропология подорожі*). Ich spostrzeżenia odnoszące się do różnic w obrębie kultury, problemów życia codziennego, języka prowadzą, jak słusznie zauważa Andrusiw, do wniosku, że pomimo ich istnienia jesteśmy bardzo do siebie podobni, a owo podobieństwo przejawia się w antropologii naszego przeznaczenia, odpowiedzialności za ziemską wędrówkę i gotowości spotkania z Innym.

Katarzyna Babkiewicz w artykule zatytułowanym *Polonica w utworach Wasilija Aksionowa* poddała analizie trzy utwory wywodzące się z różnych etapów twórczości pisarza (*В поусках грустного бэби, Поколение зимы, Ожог*). Prozę przeanalizowano pod kątem obecności w niej wątków polskich, począwszy od wzmianek na temat Hłaski, polskiego jazzu czy polskich korzeni głównej bohaterki (*Ожог*), poprzez muzykę Chopina, problemy Polski w okresie II wojny światowej (*Поколение зимы*), po Polskę traktowaną jako geograficzny punkt odniesienia w utworze o ZSRR i Ameryce z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku *В поусках грустного бэби*. Przywołując liczne przykłady polskości obecne na kartach wspomnianych utworów, Autorka zwraca uwagę na wieloaspektowość przedstawiania polskiej kultury, literatury i historii, a klamrą łączącą wszelkie dygresje o Polsce określa przebijające z kart powieści polskie dążenie ku wolności zarówno na poziomie państwowości, jak i wolności jednostki.

Powieść *Дар* Vladimira Nabokova ukończona w Paryżu w roku 1938 stała się dla Moniki Grygiel polem do rozważań nt. antropocentryzmu i poszukiwań bohatera autentycznego. Utwór będący dziełem zamykającym „rosyjski okres” twórczości pisarza jest traktatem, w którym nie tylko hierarchizuje i dokonuje on oceny literackiego dorobku Rosji, ale również krytykuje podzielone środowisko literatów rosyjskich na emigracji oraz polemizuje z oficjalną literaturą radziecką. Dokonując szczegółowej analizy postaci głównych bohaterów, pisarza Fiodora Godunowa-Czerdyncewa, jego ojca Konstantego oraz Mikołaja Czernyszewskiego (bohatera powieści „autorstwa” Fiodora Czerdyncewa), Autorka stwierdza, iż w celu wykreowania postaci Fiodora Nabokov zwrócił się ku dwóm tradycjom — romantycznej i realistycznej, ku twórczości Puszkina i Gogoła. *Дар*, konkluduje Grygiel, jest powieścią o wartościach, dokonywaniu wyborów i ponoszeniu konsekwencji pewnych decyzji, autentyczność głównego bohatera przejawia się zaś w prawdziwości jego wizerunku, walce o prawdę oraz postępowaniu w zgodzie z sumieniem.

W artykule *Sebastian Fabian Klonowic — poeta pogranicza* Mirosława Kawecka nie tylko przybliży sylwetkę twórcy zaliczanego przez niektórych polskich literaturoznawców do nurtu literatury kresowej, analizuje jego największe dzieło (poświęcony Rusi poemat *Roksolania*), ale również omawia kwestię „pogranicza”, przestrzeni przynależnej „swoim” i „obcym”, obszaru, na którym spotykają się różne pierwiastki kulturowe i gdzie istnieje możliwość poznania owej Inności. Podając krótką notę biograficzną Klonowica, Autorka słusznie zauważa, iż z uwagi na miejsce urodzenia (Wielkopolska) trudno zaliczyć go do grona poetów pogranicza, jednak jego twórczość, a także wieloletnie związki ze Lwowem i Lublinem predestynują poetę do tego miana. Poemat *Roksolania* jest, jak podkreśla Kawecka, najpełniejszym w XVI wieku przedstawieniem Rusi, zawierającym opis życia jej mieszkańców, religii, strojów, przyrody, miast i wsi, a jego specyfika polega na tym, iż mimo że jest to utwór napisany przez Polaka, to stanowi wielką apoteozę Rusi.

Witold Kołbuk w artykule *Prawosławne cerkwie-sobory w Kongresówce* w interesujący sposób przedstawił dzieje 13 soborów prawosławnych powstałych na ziemiach Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego. Chrześcijaństwo obrządku wschodniego było na tych terenach zdominowane przez unitów, natomiast wyznawcy prawosławia pojawili się w Kongresówce w zasadzie dopiero wraz z wojskami carskimi; Cerkiew prawosławna stała się niejako narzędziem w procesie rusyfikacji ziem polskich. Jak zaznacza Autor, w przeddzień I wojny światowej liczba prawosławnych w Kongresówce sięgała pół miliona. Wiele lat wcześniej zaistniała więc potrzeba zorganizowania ich życia religijnego, natomiast pierwszą eparchię powołano już w roku 1840. Sieć cerkiewna ulegała stałej rozbudowie, jednak szczególne znaczenie miało powołanie do życia soborów, co miało podkreślić rangę prawosławia na tych terenach. Do dziś przetrwał tylko jeden z nich. Zdaniem Kołbuka przyczyną takiego stanu rzeczy upatrywać należy przede wszystkim w fakcie, iż erygowanie soborów było raczej zabiegiem politycznym wynikającym z interesów caratu, a ich usytuowanie w miejscach, w których kontrastowałyby z katolickim otoczeniem, stało się jedną z przyczyn ich upadku po zakończeniu rosyjskiej obecności nad Wisłą.

Działalność Bractwa Cyrylo-Metodiańskiego utworzonego w Kijowie w latach 1845–1846 leży u podstaw rozważań Stefana Kozaka nad europejskimi poszukiwaniami postępu społecznego. W artykule pt. *У руслі європейських пошуків суспільного поступу* w sposób niezwykle rzeczowo przedstawiono wkład Bractwa i jego liderów (m.in. M. Kostomarowa, M. Hułaka, M. Sawyicza) w propagowanie na niwie ukraińskiej ducha radykalizmu politycznego i społecznego, etyki chrześcijańskiej, szerzenia oświaty czy idei jedności słowiańskiej. Zlikwidowane już półtora roku po powstaniu Bractwo proponowało utworzenie federacji na wzór Stanów Zjednoczonych, a ich program zawarto m.in. w *Статуті товариства, Головних правилах товариства* czy w dokumencie programowym „Młodej Muzy” *Книги биття українського народу*. Do realizacji celów Bractwa przyczynić się miały również odezwy *До українців* oraz *До росіян і поляків*. W podsumowaniu swych rozważań Badacz podkreśla, iż oprócz Młodej Europy Bractwo Cyrylo-Metodiańskie odegrało główną rolę w poszukiwaniach postępu społecznego, było jaskrawym przejawem nowej świadomości narodowej i zapisało się na stałe w nurcie myśli filozoficznej epoki romantyzmu.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, konfrontacja Wschodu z Zachodem, wreszcie tematyka polska zajmują szczególne miejsce w twórczości Wiktora Jerofiejewa. Przedmiotem badań Magdaleny Majchrzyk stały się relacje rosyjsko-polskie w twórczości prozaika, którego utwory przetłumaczono na ponad 30 języków. Już we wstępie do swego artykułu Autorka podkreśla, że Polska jest dla współtwórcy *MetrOpolu* krajem szczególnym, stanowiącym dla niego przez wiele lat jedyną możliwość kontaktu z Zachodem. Analizując niektóre z jego esejów (m.in. *Будь я поляком...*, *Ярко-розовое бельє Срединей Европы*, *Где начинается Европа?*, *Три Польши*), Majchrzyk zwraca uwagę na problemy nurtujące pisarza, jego stosunek do stereotypów, uprzedzeń polsko-rosyjskich, trudności w kulturowej orientacji społeczeństw, kwestii europejskości, polskości i rosyjskości, wolności i jej niewłaściwym wykorzystywaniu, rozchwiania i rozdarcia pomiędzy polskim dążeniem do unifikacji gospodarczo-kulturowej a niechęcią wobec Rosji. Jerofiejew, który uważa Polskę za „trzecią ojczyznę”, jest jej wnikliwym krytykiem, jednak jego poglądy czy chwilami bezwzględne sądy nie umniejszają ogromnej sympatii pisarza dla kraju, którego mieszkańcy mają umiejętność solidaryzowania się w trudnych dla siebie momentach, podczas gdy — konkluduje Majchrzyk, powołując się na prozaika — Rosja takiej świadomości jest pozbawiona. Prowadzi to do sytuacji, w której dialog rosyjsko-polski, jest — jak wskazuje Autorka artykułu w jego tytule — „dialogiem dusz bardzo różnych”.

Kwestie powiązań polsko-rosyjskich stały się również przedmiotem rozważań Małgorzaty Mateckiej. Jej artykuł pt. *Siergiej Rachmaninow w kregu kultury polskiej* porusza mało znane, a jednocześnie bardzo interesujące wątki związków światowej sławy rosyjskiego pianisty i kompozytora z Polską. Muzyk, wielokrotny gość Filharmonii Warszawskiej w latach 1906–1914 dobrze znał osiągnięcia ówczesnych polskich kompozytorów młodego pokolenia m.in. M. Karłowicza, K. Szymanowskiego czy L. Różyckiego. Długoletnia przyjaźń łączyła go również z polskimi wirtuozami A. Rubinsteinem, J. Hofmannem i I. Paderewskim. Ich związki, zarówno zawodowe, jak i prywat-

ne, jednak przede wszystkim twórczość Rachmaninowa, szeroko komentowane były w artykułach zamieszczanych w prasie warszawskiej (m.in. A. Sygietyński, F. Szopski, A. Zatajewicz). Rachmaninow, stwierdza Matecka, nie tylko śledził twórczość polskich muzyków, był niejako ich patronem (koncerty dyrygowane przez Fitelberga), ale nawet dedykował im swoją twórczość (*III Koncert fortepianowy d-moll* dedykowany Józefowi Hofmannowi) czy występował razem z nimi na największych estradach. Związki Rachmaninowa z Polską i Polakami nie ograniczały się jedynie do muzyki. Autorka artykułu zauważa, że podobnie jak przyjaciel twórcy *Rapsodii na temat Paganiniego* Ignacy Paderewski, on sam dochodzi z wielu swoich koncertów przeznaczal na pomoc rodakom w kraju, obu zaś cechował ogromny patriotyzm, zbieżny światopogląd, cechy natury intelektualnej i estetycznej, a także wielka fascynacja Chopinem, który był dla Rachmaninowa „największym wśród gigantów”.

Edyta Moskowicz w artykule *Polska recepcja twórczości Oksany Zabużko* określa autorkę głośnej książki *Польові дослідження з українського сексу* sztandarową postacią inteligencji ukraińskiej. Prócz tej najszybciej dostrzeżonej przez intelektualistów europejskich powieści, Zabużko jest autorką prac filozoficzno-literaturoznawczych, publicystycznych, przekładów, poezji, jak i innych utworów prozą, z których *Сестро, сестро, обок Бадан тереновых...* (pol. przekład K. Kotyńskiej) stał się polem do rozważań nad percepcją twórczości ukraińskiej pisarki we wspomnianym artykule. Przedstawiając problemy poruszane w powieści *Польові дослідження з українського сексу*, Moskowicz analizuje jej pozytywne przyjęcie przez krytyków (m.in. recenzje C. Polaka, J. Klimczyk, D. Gajdy, A. Majdan), zwracając szczególną uwagę na rozbieżności, które rysują się w jej postrzeganiu przez Polaków i Ukraińców. Utrzymane w podobnym, pozytywnym klimacie polskie recenzje powieści *Siostró, siostró* (pol. przekład K. Kotyńskiej, D. Mońki) oraz wystawienie *Бадан тереновых* na deskach teatralnych czy częste wizyty Zabużko w Polsce są dowodem na, jak podkreśla Moskowicz, spore uznanie i zrozumienie problematyki zawartej w jej utworach w naszym kraju.

*Recepcja spuścizny literackiej Mykoły Chwyłowego w ukrainoznawstwie polskim* to artykuł autorstwa Alberta Nowackiego wpisujący się w niewielki „cykl” poświęcony polskiemu postrzeganiu twórczości przedstawicieli kultury Słowiańszczyzny Wschodniej. Chwyłowy należy do, jak pisze Autor, najbardziej kontrowersyjnych i być może najtragiczniejszych postaci w historii literatury ukraińskiej. Mimo niespełna dziesięcioletniego okresu twórczości wpisał się na stałe do annałów literatury ukraińskiej. Twórca okrzyknięty mianem najwybitniejszego ukraińskiego pamflicisty, postulujący kulturalną niezależność Ukrainy z chwilą samobójstwa w roku 1933 znalazł się na liście nazwisk zakazanych, co negatywnie wpłynęło na odbiór jego twórczości. Ponowny „debiut” jego utworów, a także badań nad twórczością Chwyłowego to lata dziewięćdziesiąte. Mimo iż w badaniach tych przodują ośrodki za oceanem, to — odnotowuje lubelski Badacz — w ostatnich latach i polscy literaturoznawcy coraz częściej sięgają do jego utworów. Uznając pionierski wkład w owe badania wybitnych slawistów S. Kozaka, W. Mokrego, F. Nieuważnego czy M. Jakóbca, Autor przytacza nazwiska młodszych badaczy, m.in.: M. Kaweckiej, O. Hnatiuk, A. Matusiak, J. Poliszczuka, A. Nowackiego, wskazując przy tym na zakres tematyczny ich opracowań i publikacji.

Wśród współczesnych rosyjskich poetów piszących o Polsce Jan Bernard zajmuje miejsce szczególne. Autorem poświęconego mu artykułu jest Jan Orłowski (*Polskie stronicze poezji Jana Bernarda*). Prezentując biografię poety oraz dokonując analizy poszczególnych sonetów, wskazuje on na ogromne przywiązanie Bernarda do Polski, kraju, w którym twórca się urodził, a który odwiedził po wielu latach. *Соборы Варшавы* (80 utworów poświęconych nie tylko samemu miastu, ale również walkom Polaków o wolność, Krakowowi, tematyce obozowej, okupacji), *Крым Мицкевича* (78 sonetów) czy *Сердце Фридерика Шопена* (150 sonetów) to zbiory, w których, jak słusznie podkreśla Orłowski, ciągle obecna jest fascynacja Polską i jej dziedzictwem kulturowym. Bernarda — podkreśla Autor, podsumowując swój artykuł — uznać można za wyjątkowego polonofila na współczesnym rosyjskim Parnasie. Wydaje się jednak, że jego zainteresowanie sprawami polskimi nie jest li tylko kwestią samego pochodzenia, ale również szerszego zainteresowania wśród rosyjskich twórców Polską, jej przeszłością i teraźniejszością.

Lubomyr Puszak w artykule *Літературно-критичне перо Михайла Грушевського і польська белетристика* szczegółowej analizie poddaje dwie prace krytyczne wybitnego ukraińskiego historyka, publicyisty, pedagoga i działacza społecznego, stanowiące fragment jedenastego tomu prac zebranych Hruszewskiego pt. *Твори у 50 томах*. W tomie tym zamieszczono prace poświęcone twórczości Sienkiewicza — *Останні романи Г. Сенкевича. Читані в львівськiм „Клубі рисунок” 14 (26) і 17 (29) червня 1895 р.* i Orzeszkowej — *Поступова Польща (Елізи Ожешикової: „Nad Niemnem”, „Dwa bieguny”, „Australczyk”)*. Puszak dokonuje ich pełnej analizy, opisując każdy z rozdziałów: począwszy od rozdziałów wstępnych, poprzez przedstawianą przez Hruszewskiego problematykę utworów, charakterystykę postaci, krytykę poszczególnych utworów, po podsumowania i spostrzeżenia dotyczące obrazu polskiego społeczeństwa prezentowanego w utworach polskich pisarzy. Autor artykułu jest pełen podziwu dla wyjątkowego warsztatu badawczego krytyka i publicyisty, podkreśla mistrzostwo jego pióra, konsekwencję zabiegów analitycznych, jednocześnie zwraca uwagę na jego obecność w obrębie dwóch dyskursów naukowych — literaturoznawczym oraz historyczno-socjologicznym.

Recepcja twórczości Lesi Ukrainki w Polsce, poetki i dramaturga, jednej z najwybitniejszych przedstawicielek literatury ukraińskiej, stała się tematem artykułu Marty Redy. Pokrótkie przedstawiając spuściznę literacką poetki, tytuły jej najważniejszych poematów, dramatów, prac krytycznoliterackich, Autorka zwraca się ku jej „obecności” w pracach polskich znawców literatury, od pierwszych wzmianek z początku XX wieku (W. Orkan, S. Lam), przez *Literaturę ukraińską* Marianą Jakóbcą (1962) po liczne tłumaczenia, opracowania i prace krytyczne ukazujące się od lat osiemdziesiątych (F. Nieuważny, R. Łużny, S. Kozak, Z. Barański i in.). Wspominając jej wielką popularność na Ukrainie oraz izolację kulturową poszczególnych krajów bloku wschodniego, Reda słusznie podkreśla, iż w Polsce Lesia Ukrainka była prawie w ogóle nieznana. Pojedyncze tłumaczenia jej utworów (K.A. Jaworski, L. Lewin, J. Litwiniuk, T. Chrościelewski i in.) czy wydany w 1989 roku tom *Lesia Ukrainka. Pieśń lasu* przybliżyły poetkę polskiemu czytelnikowi, jednak jej droga do Europy, stwierdza Autorka, dopiero się rozpoczyna, a początek ów powinien mieć miejsce w Polsce, która jest pomostem pomiędzy Europą a Ukrainą nie tylko w sensie geograficznym czy politycznym, ale również kulturowym.

Pojęcie „granicy”, oderwanie od ojczyzny, nostalgia, alienacja są motywami przewodnimi w artykule Moniki Sidor pt. *Pogranicze jako doświadczenie indywidualne i ogólne. Konotacje przestrzeni w utworze Iwana Szmielowa „Granica”*. Samo opowiadanie, pisze Autorka, jak też wiele innych jego utworów nosi charakter wspomnień, szkiców literackich, esejów, w których manifestują się zarówno osobowość, jak i poglądy oraz przeżycia Szmielowa. Kwestia tytułowej „granicy” rozpatrywana jest w powiązaniu z religią prawosławną, obyczajami stanowiącymi fundamentalny przejaw patriotyzmu, odczuwaniem przestrzeni, które są podstawą do przekazania stanu ducha bohatera opowiadania czy wreszcie końcem i początkiem pewnego etapu istnienia. Poruszane w utworze problemy identyfikacji jednostki, tożsamości zbiorowości należą, jak konkluduje Autorka, do jednych z najciekawszych kwestii z punktu widzenia badań nad kulturą i literaturą pogranicza, jakimi zajmuje się współczesna humanistyka.

Postać Alesia Astaszonka, białoruskiego dramaturga i prozaika, którego debiut na początku lat osiemdziesiątych minionego wieku został przez krytyków uznany za jeden z najciekawszych, zajmuje centralne miejsce pośród rozważań Beaty Siwek nad dramatem europejskim XX wieku. W artykule *„Nocą, kiedy jest jasno” Alesia Astaszonka w kontekście dramaturgii europejskiej XX w.* skupia się ona nie tylko nad twórczością pisarza, jego zafascynowaniem utworami wybitnych dramaturgów europejskich, Pirandello, Maeterlincka, Becketta, Mrożka, ale również związkami Astaszonka z ich twórczością, które można dostrzec zarówno na poziomie tekstu analizowanego dramatu, jak i w wykorzystaniu analogicznych środków artystycznych. Zastanawiając się nad problematyką dramatu, Siwek zwraca uwagę na jego nieokreśloną przynależność gatunkową, nietypową strukturę, złamanie zasad budowy dramatu, segmentację tekstu, brak wątku głównego, ogólnie rozumianej akcji, podkreśla ważną rolę intonacji, wykrzykników i innych środków odzwierciedlają-

cych wewnętrzne przeżycia bohaterów, wskazując jednocześnie na przesłanie dramatu — krytykę współczesnej cywilizacji, człowieka, jego pogoń za dobrami doczesnymi.

Ostatni artykuł części literaturoznawczej autorstwa Jerzego Traczuca pt. „*Naszeniwska*” *tradycja czasopiśmienniczo-literacka wobec odradzającej się literatury białoruskiej* to swoisty przegląd odsyłający czytelnika do początków procesów odrodzeniowych literatury zachodniobiałoruskiej z początku XX wieku. Autor uwydatnia tu dominującą rolę twórców związanych z „*Naszą Niwą*”, m.in. Ciotki (Ałaiza Paszkiewicz), Janki Kupały czy Jakuba Kołosa. „*Naszeniwskiej*” tradycji literackiej hołdowali pisarze i poeci mający ogromny wpływ na jej rozwój w latach 1918–1921, a wśród nich Stary Ułas, Zygmunt Nagrodski, Lawon Witan-Dubiejkański i in. Obrazowo opisując okoliczności (polityczne, społeczne, literackie), w których literaturze i piśmiennictwu białoruskiemu dane było się odradzać, Traczuk wskazuje na rolę w tym procesie takich czasopism, jak: „*Homan*”, „*Nasza Dumka*”, „*Bielauskaje Życio*” czy „*Bielauskaje Słowa*”, podkreślając przy tym wartości kulturalne i ideologiczne przez nie propagowane.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż zbiór ten stanowi nad wyraz interesującą propozycję nie tylko dla językoznawców i literaturoznawców zajmujących się problematyką pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Ze względu na różnorodność poruszanych tu kwestii, ich rozległość tematyczną, rzetelne opracowanie problemów, ciekawe ujęcie wydaje się, że artykuły zawarte w tomie mogą zainteresować również osoby niezwiązane bliżej z badaniami nad Słowiańszczyzną Wschodnią.

Do tomu dołączono także dwa aneksy będące swego rodzaju wizytówką Instytutu Filologii Słowiańskiej KUL, dające pojęcie o kierunku prowadzonych badań i zakresie propozycji edukacyjnych. Pierwszy z nich to przegląd programów studiów realizowanych w Instytucie z wyszczególnieniem przedmiotów na wszystkich latach dla poszczególnych specjalizacji, drugi jest wykazem prac magisterskich za okres 1994–2009 powstałych i obronionych w IFS KUL.

Przemysław Józwickiewicz

Beata Drabik, *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, ss. 251.

Żyjąc w określonym społeczeństwie, każdy człowiek codziennie zmuszany jest do nawiązywania, podtrzymywania, pogłębiania lub naprawiania więzi, które łączą go i innymi członkami tego społeczeństwa. Obliguje go to do przyswojenia sobie w procesie socjalizacji pewnych strategii postępowania i opanowania rytuałów niezbędnych do właściwego funkcjonowania wśród innych ludzi. Z tego powodu podejmowanie wszelkich badań nad powstawaniem różnych typów zachowań, zarówno językowych, jak i pozajęzykowych, jest cennym wkładem do głębszego poznania mechanizmów rządzących postępowaniem w kontaktach międzyludzkich. Wybrane zrytualizowane formy, konwencje i strategie oraz fazy rytuału interakcyjnego powstającego w procesie komunikacji stały się przedmiotem badań Beaty Drabik w książce *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*.

Autorka podzieliła swoją pracę na dwie główne części — teoretyczną: *Rytuał i gra w kontaktach interpersonalnych* oraz analityczną: *Współczesne polskie rytuały interakcyjne*. W części pierwszej ukazuje ona najważniejsze kierunki w badaniach nad rytuałem, cechy konstytutywne rytuału oraz definicje tego zjawiska. Przytacza poglądy nie tylko lingwistów, lecz także badaczy z innych dziedzin nauki: antropologów społecznych, socjologów, etologów, psychologów. Są to prace, np. E. Durkheima, C. Rivière’a, E. Eriksona, B. Malinowskiego, K. Lorenza, I. Eibl-Eibesfeldta. Następnie Autorka podaje definicję rytuału, będącą wypadkową dotychczasowych badań nad tym zjawiskiem i jej własnych dociekań, a następnie jego funkcje. Na potrzeby prowadzonej przez siebie analizy B. Drabik przez rytuał rozumie: zachowanie komunikacyjne werbalne i/lub niewerbalne mające charakter symboliczny — podejmowane przez członków danego społeczeństwa w okre-